

STEFAN KRUSIŃSKI ur. 1928; Uniszowice



Tytuł fragmentu relacji	Zagrożenie
Zakres terytorialny i czasowy	Uniszowice k. Lublina; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uniszowice w okresie II wojny światowej, Żydzi, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Zagrożenie

Byli [partyzanci] raz w nocy tylko, ale byli [Żydzi] schowani. Wypyтали tylko i poszli, może gdzieś jakiś prześwit był, może ktuś się dowiedział, później już dali spokój, już nikt nie przychodził.

Przypuszczali może, że tam gdzieś na uboczu może ktuś być, ale tak żeśmy strzegli i ich żeśmy upominali żeby nie wychodzili na dwór, zresztą nie wychodzili, bo sami to jak byli, to byli zamknięci w tym domu, także nie mogli wyjść, chyba że babcia była czy od nas ktuś poszedł to było otwarte.

Nawet taka żydowska partyzantka chodziła, ale ojciec się pytał czy jakby przyszli ci partyzanci Żydzi czy można o nich powiedzieć, że oni tu są, oni nie chcieli, powiedzieli że oni nie chcą się spotykać z tymi ludźmi. To przychodzili, gospodni kazali coś ugotować w nocy, zjedli albo mięso jakie, czy nawet jakąś słoninę, czy coś, jakiegoś tłuszczu, wzięli i poszli. Były takie, no i ta taka wiejska partyzantka była naszych Polaków, to oni tak chronili niby tych ludzi, żeby Niemcy nie wkroczyli, też chodzili. No to ci przychodzili, ale Żydzi nie przyszli nigdy do nas. Jak partyzant taki przyszedł, przeważnie nie wszyscy weszli do domu, tylko jeden albo dwóch, a reszta gdzieś tam no i... czy mleka czy coś, czy jakiejś słoniny czy coś, czy mięsa, kiełbasy to tam nie było, no bo gdzieś tam sobie zrobił kiedy na święta, ale tam świnię zabił, no to miał gospodarz coś, no to chciano, musowo było mu dać, przyszli z bronią i nie było mowy żeby nie.

Data i miejsce nagrania	2007-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"